

Wenezuela przejęła dostawę broni dla opozycji

8 lutego 2019

Stany Zjednoczone nawet nie ukrywają, że chcą przewrotu w Wenezueli, w imię ropy naftowej demokracji i wolności. Donald Trump twierdził, że nie wyklucza inwazji wojskowej. USA wciąż zachęcają siły zbrojne Wenezueli do rebelii i obiecują im wsparcie. Jak się właśnie dowiadujemy, na jednym z lotnisk znaleziono podejrzaną dostawę.[ZNZ]

Tamtejsze władze ogłosiły, że w porcie lotniczym Arturo Michelena w mieście Walencja przechwycono przesyłkę. Służby znalazły między innymi 19 karabinów, amunicję, anteny radiowe i kilka telefonów komórkowych. Rozpoczęto śledztwo, aby ustalić, do kogo miał trafić ten sprzęt. Władze twierdzą, że przesyłka mogła zostać dostarczona samolotem, który 3 lutego wykonywał lot z Florydy do Walencji.[ZNZ]

Wenezuela niemal natychmiast uznała, że broń pochodzi ze Stanów Zjednoczonych i miała trafić w ręce ludzi, którzy chcą dokonać zamachu stanu. Dostawa faktycznie zawiera przedmioty niezbędne do walki – broń z amunicją i sprzęt do komunikacji.[ZNZ]

Ponadto, Wenezuela zablokowała most na granicy z Kolumbią, która wysłała ciężarówki z pomocą humanitarną. Władze Caracas uznają, że może to być wstęp do zaplanowanej inwazji. Wystarczy przypomnieć, że Stany Zjednoczone chciały „pomóc” Syrii pokonać terrorystów z ISIL, a ostatecznie skończyło się na okupacji części tego państwa.[ZNZ]

Jednak w przypadku Wenezueli nie chodzi o terrorystów, lecz o jej surowce. Doradca prezydenta Donalda Trumpa, John Bolton, który wcześniej dał jasno do zrozumienia, że Stany Zjednoczone chcą przejąć kontrolę nad ogromnymi zasobami ropy naftowej, zaoferował właśnie złagodzenie sankcji dla wysokich rangą

wojskowych Wenezueli, którzy publicznie przeciwstawiają się władzy.[ZNZ]

Stany Zjednoczone najwyraźniej próbują pozyskać żołnierzy, którzy zainicjują przewrót. Jednak „pierwszy prezydent” Wenezueli, Nicolas Maduro zagroził wcześniej, że zrobi wszystko, aby USA miały „drugi Wietnam” i poniosły jak największe straty przy ewentualnej wojnie.[ZNZ]

USA podjęły już decyzję w sprawie ingerencji wojskowej w sprawy Wenezueli. Z taki oświadczeniem wystąpiła rzeczniczka MSZ Rosji Maria Zacharowa. Jak mówi, strona amerykańska „szczegółowo analizuje kwestie wszechstronnego, w tym także logistycznego, wsparcia siłowej zmiany władzy w Wenezueli.[SN]

Zacharowa zauważyła, że na granicy z Wenezuelą, gdzie niedawno zameldowali się amerykańscy wojskowi, powstaje wspólny punkt dowódczy. Ma to związek z przygotowaniami Stanów Zjednoczonych do przeprowadzenia „tak zwanej operacji humanitarnej, a nazywając rzeczy po imieniu, po prostu – interwencji humanitarnej”.[SN]

USA podjudzają też wenezuelskich wojskowych do opowiedzenia się po stronie Juana Guaido, który ogłosił się tymczasowym prezydentem kraju – zauważa Zacharowa. „Waszyngton posunął się do bezpośrednich grózb nałożenia sankcji na wenezuelskich wojskowych, którzy zachowają wierność wobec legalnych władz” – oświadczyła Zacharowa.[SN]

Źródła: ZmianyNaZiem.pl [ZNZ], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net